

Rola zwierząt w edukacji przyrodniczo-leśnej w Leśnictwie Miejskim – Łódź

Któż z nas w dzieciństwie nie rysował jeża, niosącego na kolczastym grzbiecie czerwone jabłko? Ten prosty stereotyp milutkiego zwierzątka, utrwalony w naszej dziecięcej świadomości, czasami pozostaje na zawsze. Warto jednak przedstawić inny, prawdziwy wizerunek jeża – nie jako bohatera dziecięcych rysunków, ale właśnie wielkiego sprzymierzeńca leśników. Przełamywanie tych oraz wielu innych przesądów dotyczących zwierząt naszej fauny jest jednym z wiodących tematów podejmowanych podczas zajęć prowadzonych na terenie Leśnictwa Miejskiego – Łódź od września 2000 r. Dodatkowe możliwości stwarza budowa ośrodka rehabilitacji zwierząt, gdzie równoległe do działań interwencyjnych realizowana będzie funkcja edukacyjna, m.in. w oparciu o ekspozycję kilku zwierząt niezdolnych do życia w stanie wolnym, głównie z uwagi na trwałe urazy lub brak lęku przed człowiekiem.

„Nie ma nic bardziej niebezpiecznego, niż karmić wyobraźnię ludzi cudami i cudownościami. Nic tak jak zabobon nie rodzi niszczycielskich przesądów”

Montesquieu

Obecność dzikich zwierząt w miastach jest następstwem ekspansji człowieka. Wiele gatunków zaadoptowało się do nowych warunków życia, skutkiem czego rośnie ich liczebność, a zarazem ilość konfliktowych sytuacji. Wszelkie działania związane z przebywaniem dzikich zwierząt w środowisku miejskim muszą z oczywistych przyczyn uwzględniać nie tylko potrzeby ludzi, ale także, a nawet przede wszystkim – dobrostan zwierząt. Kluczowym zagadnieniem wydaje się więc prowadzenie wszechstronnej edukacji mającej na celu nie tylko przybliżenie biologii poszczególnych gatunków naszej fauny, ale także wskazanie właściwej postawy wobec zwierząt. Prowadząc zajęcia z edukacji przyrodniczo leśnej, a także stykając się z wieloma osobami podczas interwencji w sprawach zwierząt da się zauważyć, że o krajowych gatunkach naszej fauny społeczeństwo niewiele wie, a często wiedza dotycząca zwierząt, ugruntowana została już w dzieciństwie poprzez bajki, później zasłyszane zabobony i przesady.

Zabobony, przesady, fobie....

W naszym życiu zwierzęta uczestniczą już od dnia narodzin, kiedy to dostajemy pierwsze go pluszowego misia, nieco później sięgamy do bajek czytanych przez rodziców, później oglądanych w telewizji na licznych kanałach przeznaczonych dla najmłodszych, gdzie głównymi bohaterami większości bajek są zwierzęta lub postacie zwierząt z cechami ludzi. Z perspektywy lat widzimy, że bajki mocno zapadają w naszą dziecięcą podświadomość, co wpływa na kreowanie obrazu zwierząt, a później kształtowaniu poglądów. Zły wilk często przeciwstawiany innym „dobrym” zwierzętom w naszej świadomości już na zawsze pozostanie tym złym. Bajki bowiem uwypuklają cechy ludzi – często te negatywne. Każdy z nas przecież wychował się na bajkach takich, jak „Czerwony Kapturek”, „O wilku i siedmiu kozłatkach” czy też „O krasnoludkach i sierotce Marysi”, gdzie wizerunek drapieżników przedstawiany jest w nieco gorszym świetle, niż pozostałych bohaterów.

Innym często przytaczanym stereotypem, z jakim spotykamy się podczas zajęć edukacyjnych z najmłodszymi jest, kreowany głównie w przedszkolach, wizerunek jeża niosącego na grzbiecie jabłko. Jak wielkie zdziwienie rysuje się na twarzy dzieci i pań przedszkolanki kiedy to opowiadamy o jeżu jako ssaku owadożernym, który nie pogardzi ślimakami, dżdżownicami i innymi małymi zwierzętami.

Z zupełnie innymi preferencjami pokarmowymi kojarzone są też nietoperze. Jako jedna z najbardziej intrygujących grup zwierząt na świecie, od zawsze budziły zainteresowanie człowieka ze względu na niezwykle przystosowania do życia, interesującą biologię i ekologię. Ich odmienność w wielu rejonach świata jest postrzegana jako przejaw boskich sił, w kulturze europejskiej często kojarzone są z czarną magią i mocami nieczystymi. Najczęściej nietoperze podejrzewane są o wplątywanie się we włosy i wysysanie krwi podczas snu. Złą sławą cieszyły się także sowy. Jako nocne ptaki często przeciwstawiane były orłom, w kulturze egipskiej i indyjskiej były ptakami zmarłych, w Chinach wzbudzały lęk i kojarzono je z błyskawicą. Jako jedyna, sowa pójdzka, poświęcona bogini Atenie, była symbolem mądrości, później dzięki bajkom podobną rolę przejął puchacz. Te pierwotne, nieprzychylnie nastawienia wynikały jednak wyłącznie z niewiedzy i licznych przesądów.

Innym powszechnie słyszczanym przykładem jest błędne przekonanie, że „sarna jest żoną jelenia”. Z nieprawdą tą można spotkać się w wielu książkach dla dzieci, hasłach krzyżówek, jak i w polskich tłumaczeniach anglojęzycznych programów przyrodniczych, gdzie mylone są pojęcia w nazewnictwie poszczególnych gatunków jeleniowatych takich jak sarna, jeleni czy nawet łoś.

O ile stwierdzenie, że jeleni i sarna to para jest zabawne i nie stwarza zagrożenia dla ich istnienia, o tyle inne błędne stereotypy wyniesione, choćby z literatury dziecięcej, jak te z bajki o „Czerwonym Kapturku”, dotyczące wilków, są już groźne. Wilk od dziecka kojarzy się nam z krwiożerczą bestią zjadającą ludzi. Na przełomie wieków wilk był tępony przez człowieka, w konsekwencji doprowadzając do gwałtownego spadku liczebności populacji.

Jeden z członków organizacji ochrony przyrody WWF twierdzi, że niechęć ludzi do wilków wynika z dwóch powodów, po części złych doświadczeń własnych, a po części z niewiedzy o wilkach. W Polsce, gdzie ludzie uważają, że znają wilki, aż co szósty z nas nie



Ryc. 1. Jeden z nieprawdziwych przykładów malowania dla dzieci z wizerunkiem jeża z jabłkiem (rys. K. Polański)

Fig. 1. One of the examples of false coloring books for children with a picture of a hedgehog with apple



Fot. 1. Młode jeże „nakarmione” jabłkami dostarczone do Leśnictwa przez pracownika jednego z łódzkich przedszkoli... (fot. K. Polański)

Photo 1. Young hedgehogs „fed” with apples delivered to the Forest by an employee of one of the Lodz kindergarten ...



Fot. 2. Wiodącą rolę edukacji powinno być przelamywanie negatywnych emocji względem dzikich zwierząt (fot. K. Polański)

Photo 2. The leading role of education should be to overcome negative emotions relative to wild animals



Fot. 3. Oswojone dziki stanowią realne zagrożenie dla ludzi (fot. K. Polański)

Photo 3. Tamed wild boars are a real threat to humans

wie takiej podstawowej rzeczy, że wilki żyją swobodnie na terenie naszego kraju. Jak zauważa Andrzej Bereszczczyński w książce „Zwierzęta a zabobony”, ochronie zwierząt sprzyjają pozytywne przesady na ich temat oraz możliwość obserwacji i poznania przez jak największą liczbę ludzi, niechęć, strach i niepokój natomiast wywołują u nas zwierzęta żarłoczne, agresywne, prowadzące nocny tryb życia, wydające groźne dźwięki, czy żywiące się padliną.

Dokarmianie i kolizje

Trudno czasem podejmować polemikę i przekonać rozmówcę także w innych tematach, chociażby nad zasadnością dokarmiania zwierząt. Wiele osób dokarmia ptaki, wiewiórki czy nawet dziki w poczuciu misji i odpowiedzialności za życie bytujących wokół nas dzikich zwierząt. Tymczasem dokarmiane są gatunki pospolite, doskonale sobie radzące bez naszej pomocy, a do tego przeważnie oferuje im się pokarmy szkodliwe, trujące lub mało pożywne. I tak w przypadku ptaków dokarmianie powinno odbywać się tylko zimą, gdyż całoroczne podawanie pokarmu przynosi więcej strat niż korzyści. Celem dokarmiania jest danie ptakom wsparcia w okresie mrozów i obfitych opadów śniegu, a nie uzależnianie od niestałej ludzkiej pomocy, czy zwabienie ich w miejsce, gdzie mogą być narażone na atak drapieżników.

Troskliwe dokarmianie dzików przez ludzi na obrzeżach lasu, sprawia, że coraz częściej stają się one stałymi bywalcami osiedli mieszkaniowych, ogródków działkowych, czy nawet boisk szkolnych. Tam też dochodzi do wielu konfliktowych sytuacji, w których przegrywa niemal zawsze zwierzę. Przykładem mogą być dziki, które często karmione z ręki, korzystają ze stałych źródeł pożywienia w pobliżu domów jednorodzinnych czy nawet stacji benzynowych. Wtedy niejednokrotnie ulegają kolizjom drogowym, a zbyt oswojone osobniki muszą być odławiane i wywożone do ośrodków hodowli zwierzyny.

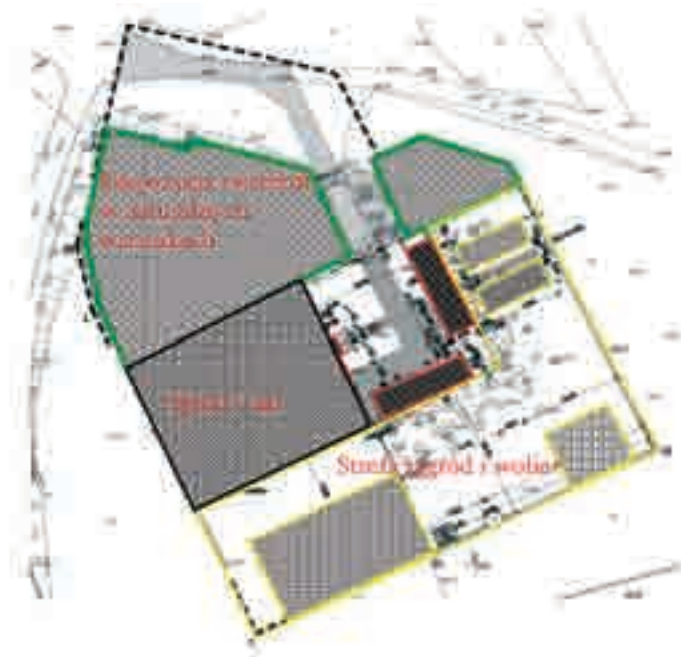
Dziki wchodząc na teren zurbanizowany, włączają go w pewnym zakresie w środowisko swego występowania (podobnie zresztą jak zrobiły to lisy), a człowiek w tym środowisku staje się elementem nie tylko akceptowalnym, ale wręcz pożądanym (Jeziński 2009).

Statystyki prowadzone od 2006 roku przez Leśnictwo Miejskie – Łódź pokazują skalę problemu, jakim są udokumentowane kolizje drogowe na terenie miasta z udziałem dzikich zwierząt. W okresie ostatnich pięciu lat na łódzkich drogach zginęło ponad 600 dużych ssaków, z czego ponad połowę stanowiły sarny.

Aby uświadomić kierowcom możliwość gwałtownego wtargnięcia zwierzyny na drogę oraz zminimalizować liczbę kolizji drogowych, Leśnictwo Miejskie – Łódź umieściło przy drogach przebiegających przez kompleks Lasu Łagiewnickiego tablice informacyjne z wizerunkami zwierząt takich, jak: sarna, dzik, lis, kuna, wiewiórka, jeż wraz z numerem telefonu interwencyjnego.

Ponad 90% wszystkich zdarzeń drogowych kończy się upadkiem potrąconych zwierząt. Przyczyn kolizji jest wiele: duże natężenie ruchu połączone z nadmierną prędkością, ale także brak wiedzy na temat występowania miejskich populacji zwierzyny, a także ich naturalnych zachowań. Poszkodowane zwierzęta w wyniku interwencji trafiają do siedziby Leśnictwa Miejskiego, gdzie znajduje się Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt.

Obecnie trafia tam około 600 zwierząt rocznie. Wraz z obserwowanym wzrostem liczby przyjmowanych przez Leśnictwo zwierząt, konieczna jest rozbudowa ośrodka w oparciu o nowe rozwiązania funkcjonalne. Wychodząc naprzeciw bieżącym potrzebom leśnictwa, miasto Łódź przekazało nieruchomości pod budowę nowej siedziby, gdzie w przyszłości, w ramach działalności ośrodka, równoległe do działań interwencyjnych, realizowana będzie funkcja edukacyjna, m.in. w oparciu o ekspozycję zwierząt niezdolnych do życia w stanie wolnym, głównie z uwagi na trwałe urazy lub brak lęku przed człowiekiem. Na ten cel przeznaczona została północno-zachodnia część terenu o powierzchni, gdzie planowana jest budowa wybiegów oraz ambony pozwalającej osobom zainteresowanym, (np. uczestnikom zajęć przyrodniczo-leśnych prowadzonych przez Leśnictwo, a także inne instytucje) na obserwację zwierząt w ich naturalnym środowisku. Obiekt dostosowany będzie również do obsługi grup niepełnosprawnych.



Ryc. 2. Podział stref funkcjonalnych budowanego ośrodka rehabilitacji zwierząt (ryc. K. Polański)
Fig 2. The division of functional zones of animal rehabilitation center under construction



Fot. 4. Proste w przekazie tablice edukacyjne umieszczone są w miejscach, w których najczęściej dochodziło do zdarzeń drogowych z udziałem zwierząt (fot. K. Polański)

Photo 4. Easy to read educational boards are placed in locations where there are the most road accidents involving animals



Fot. 5. Kozłeta sarny i zające „opuszczone przez matkę” zupełnie niepotrzebnie przywożone są w dobrej wierze do Leśnictwa Miejskiego – Łódź i Miejskiego Ogrodu Zoologicznego (fot. K. Polański)

Photo 5. Kids roe deer and hares, „abandoned by his mother”, unnecessarily brought in good faith to City Forestry – Lodz and Municipal Zoo

Poważnym problemem stają się jednak dla pracowników Leśnictwa osobniki młodociane przynieszone przez zatroskanych ludzi, którzy każdej wiosny setki młodych, zdrowych zwierząt zabierają z ich naturalnego środowiska, nie zdając sobie sprawy, że właśnie zmniejszają ich szanse na przeżycie. Wiele z tych zwierząt zostaje zabranych ze środowiska naturalnego bezpodstawnie, gdy przechodzą one bowiem naturalny okres, kiedy nie umieją jeszcze swobodnie się poruszać i nie rozpoznają człowieka jako zagrożenia, a jedynie pod okiem swych rodziców zapoznają się z otoczeniem i niebezpieczeństwami. Często jednak zdarza się, że podczas spaceru lub nawet we własnym ogrodzie znajdujemy młodego ptaka. Co należy wtedy robić, jak się zachować? Potoczna wiedza, jak się okazuje i tu jest pełna XIX-wiecznych przesądów.

Zatem rola ośrodka rehabilitacji zwierząt nie powinna ograniczać się do udzielania opieki poszkodowanym zwierzętom. Istotnym jego ogniwem będzie prowadzenie szeroko rozumianej akcji edukacyjnej w przedszkolach, szkołach, oraz innych instytucjach. Nieoceniony będzie też dobry kontakt z mediami, choć te nagłaśniają co „ciekawsze” przypadki, przytaczając niepełny obraz rzeczywistości. Patrząc szerzej na problemy związane bezpośrednio z gatunkami dziko żyjących zwierząt na terenie miast, ważnym aspektem jest edukacja, która nie może być ukierunkowana tylko na mieszkańców, bo wiele zależy także od wiedzy urzędników, w szczególności tych, którzy podejmują w gminie kluczowe decyzje. Jak twierdzi dr Klimaszewski z SGGW (inf. ustna), już teraz należało by zacząć uczyć decydentów na te zagadnienia. Tu nie ma wielkiej filozofii – mówi, to proste rzeczy dotyczące biologii, ekologii i zwyczajów zwierząt. Bo przy dzisiejszej szybkiej urbanizacji warto, by ktoś w strukturach urzędu taką wiedzę posiadał i żeby ją wykorzystywał już na etapie planowania przestrzennego.

Podsumowanie

1. Do podstawowych zadań edukacji przyrodniczej należy między innymi przełamywanie negatywnych emocji względem zwierząt, zwłaszcza tych gatunków, których miejsce w kulturze i historii ludzkości oraz wpisanie ich w błędne stereotypy powoduje dodatkowe zagrożenie dla ich istnienia.

2. Pamiętajmy, że zwierzęta podczas lekcji przyrody ułatwiają nawiązywanie kontaktów z uczestnikami zajęć.
3. Ośrodki Rehabilitacji Zwierząt powinny pełnić ważną funkcję edukacyjną w sprawach dziko żyjących gatunków naszej fauny.
4. Zakres edukacji przyrodniczo-leśnej powinien obejmować ze szczególnym uwzględnieniem:
 - zwyczaje zwierząt, zwłaszcza tych dotyczących wychowu młodych,
 - postępowanie wobec znalezionych zwierząt rannych i młodych,
 - uczulanie społeczności, zwłaszcza wiejskiej, że o wszelkich zaistniałych, negatywnych zjawiskach powinni informować osoby kompetentne (administrację leśną, myśliwych itp.),
 - wskazywanie instytucji i ośrodków zajmujących się hodowlą i rehabilitacją dzikich zwierząt.
5. Prowadzenie udokumentowanych statystyk dotyczących kolizji drogowych dostarcza nam cennych informacji o lokalnej populacji zwierząt.

Literatura

- Bereszyński A., Tomaszewska S. 2006. Zwierzęta a zabobony. UP w Poznaniu.
Sołyńska M. 1986. I kudłate i łaciate. Warszawa.
Abrys 2011. Przegląd Komunalny, nr 1, Poznań.
Kruszewicz A. 2007. Zwierzęta w mieście. Mulico, Warszawa.

Summary. The role of animals in education and natural forest in the Municipal Forestry – Lodz. The author discusses examples of stereotypes about the animals and fixed in the popular consciousness of society. Gives examples of conflict prevention caused by the presence of animals in close proximity to man based on the experience gained by the Łódź Municipal Forestry.

Kamil Polański
Leśnictwo Miejskie – Łódź
k.polanski@las.lodz.pl